

Sygn. akt: I ACa 1034/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Machnij (spr.)

Sędziowie: SA Barbara Lewandowska

SA Ewa Tomaszewska

Protokolant: stażysta Krzysztof Domitrz

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2016 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S. (1) i B. G.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódek

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 836/14

1) oddała apelację,

2) nie obciąża powódek obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego poniesionych przez pozwanego,

3) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata R. M. kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych), powiększoną o należny podatek od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną powódkom z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Lewandowska SSA Marek Machnij SSA Ewa Tomaszewska

Sygn. akt: I ACa 1034/15

UZASADNIENIE

Powód J. S. (2) wniósł o zasądzenie od pozwanej (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 100.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za niezgodne z prawem potrącanie z jego rachunku bankowego, na który wpływało przysługujące mu świadczenie emerytalno – rentowe, w okresie od czerwca do sierpnia 2012 r. należności, wynikających z zajęcia, dokonanego przez komornika sądowego. Powód twierdził, że wskutek zachowania pozwanego banku został pozbawiony wszelkich środków finansowych niezbędnych do życia, a tym samym możliwości wykupu leków, co doprowadziło do ciężkiego i trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, wymagającego w pierwszym stadium hospitalizacji,

a następnie stałego leczenia. Zdaniem powoda, powyższe świadczenie w 75 % było wolne od zajęć i potrąceń, ale mimo tego pozwany potrącał 100 % otrzymywanego przez niego świadczenia.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa jako bezzasadnego, twierdząc, że jego zachowanie było zgodne z prawem.

Powód J. S. zmarł w toku procesu (w dniu 23 maja 2014 r.). Spośród jego spadkobierców oświadczenia o podtrzymaniu powództwa złożyli J. S. (1) (żona) i B. G. (córka), natomiast pozostali spadkobiercy: J. T. (1), R. K. i W. S. cofnęli pozew we własnym imieniu i zrzekli się roszczenia, w związku z czym Sąd Okręgowy co do nich umorzył postępowanie postanowieniem z dnia 9 lutego 2015 r.

Pełnomocnik powódek J. S. (1) i B. G., ustanowiony dla nich z urzędu, w piśmie z dnia 23 lutego 2015 r. podtrzymał powództwo, domagając się zasądzenia na ich rzecz solidarnie kwoty 100.000 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r. oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powódek kosztami zastępstwa procesowego pozwanego i orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódkom z urzędu.

W uzasadnieniu powyższego wyroku Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił stan faktyczny na podstawie postępowania dowodowego przeprowadzonego w sprawie, w szczególności oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy, w tym kopiach dokumentów z postępowania egzekucyjnego oraz dokumentacji medycznej, jak również na zeznaniach świadków: R. K., W. S. i J. T. (2) oraz zeznaniach stron. W świetle zebranego materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo jest bezzasadne. Sąd ten stwierdził, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że pozwany, w związku z realizacją zajęcia wierzytelności z rachunku bankowego należącego do zmarłego powoda J. S. (2) dopuścił się naruszenia jakiegokolwiek przepisu prawa, w szczególności art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 128 z późn. zm., dalej „prawo bankowe”) lub art. 139 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm., dalej „ustawa o emeryturach”).

Sąd Okręgowy wskazał, że dokonane w dniach (...) r. i (...) r. zajęcia egzekucyjne, kolejno kwoty 770,80 zł oraz 1.400,85 zł, nie zostały skierowane w stosunku do świadczenia emerytalno – rentowego zmarłego powoda, lecz do wierzytelności z należącego do niego rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego, co wynika jednoznacznie z zawiadomienia o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat. Komornik sądowy w dniu 27 czerwca 2012 r. w sprawie KM (...) wskazał, że ogranicza zajęcie rachunku bankowego o wypłaty z ZUS z tytułu świadczenia emerytalno – rentowego. Ograniczenie to pozwany bank otrzymał w dniu 24 sierpnia 2012 r. i dopiero od tego momentu mógł się do niego stosować.

Na podstawie całości ustalonych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że działania pozwanego było prawidłowe i zgodne z obowiązującym porządkiem prawnym, a także nie mogły być traktowane jako naruszenie norm prawnych, które mogłyby powodować jego odpowiedzialność, skutkującą obowiązkiem zapłaty zadośćuczynienia. Skoro brak jest czynu niedozwolonego, to nie można mówić o istnieniu przesłanki adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego między czynem a krzywdą, jakiej doznał powód. Żądanie zgłoszone przez J. S. (2), a następnie kontynuowane przez jego następców prawnych, nie było więc uzasadnione co do zasady, a tym bardziej co do wysokości. W konsekwencji Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości. Jednocześnie odstąpił od obciążenia powódek kosztami postępowania w sprawie, biorąc pod uwagę, że ich sytuacja majątkowa, udokumentowana oświadczeniami o stanie majątkowym, nie pozwala im na pokrycie tych kosztów. Dodatkowo za szczególne okoliczności Sąd a quo uznał stan zdrowia powódki J. S. (1), która wymaga opieki osoby trzeciej oraz chorobę oczu powódki B. G.. Poza tym Sąd pierwszej instancji orzekł o kosztach zastępstwa procesowego pełnomocnika powódek ustanowionego z urzędu, które zgodnie z przepisami obciążają Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powódki w części oddalającej powództwo w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia prawa materialnego, tj. art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że zwolnienie od zajęcia egzekucyjnego na rachunku bankowym ma charakter „jednorazowy”, podczas gdy z tego przepisu wynika, że to zwolnienie ma charakter stały, a rozporządzenie kwotą wolną od zajęcia i następnie powtórne zasilenie rachunku bankowego skutkuje objęciem tym zwolnieniem kwoty w granicach określonych w w/w przepisie,

2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która miała wpływ na treść rozstrzygnięcia, wskutek uznania, że pozwany, realizując zajęcie rachunku bankowego J. S. (2), nie działał bezprawnie, podczas gdy jego działanie naruszało art. 54 ust. 1 prawa bankowego, a ponadto przez uznanie, że nie istnieje adekwatny związek przyczynowy między działaniem pozwanego a krzywdą, jakiej doznał J. S. (2), mimo nieprzeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie,

3) naruszenia art. 217 § 3 k.p.c. przez pominięcie zawnioskowanego przez powódki dowodu z opinii biegłego z zakresu kardiologii wskutek przyjęcia, że nie mógł istnieć związek przyczynowy między działaniem pozwanego a doznaniem krzywdy przez J. S. z uwagi na brak czynu niedozwolonego,

4) nierozpoznania istoty sprawy, wyrażającego się niewyjaśnieniem wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego wskutek błędnego przyjęcia, że działania pozwanego nie miały charakteru bezprawnego.

Na tych podstawach powódki domagały się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódek na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Apelacyjny oparł się zasadniczo na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji i uznał, że ten materiał jest wystarczający do dokonywania merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie. Jednocześnie w sprawie nie można było stwierdzić, że Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne, które poczynił Sąd pierwszej instancji, ponieważ Sąd ten po ogłoszeniu zaskarżonego wyroku skorzystał na podstawie art. 328 § 1¹ k.p.c. z możliwości ustnego wygłoszenia uzasadnienia, który nie do końca spełniało wymogi, wynikające z art. 328 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy w gruncie rzeczy w ogóle nie dokonał bowiem precyzyjnych ustaleń faktycznych, lecz jedynie po przedstawieniu stanowisk stron od razu przeszedł do wskazania, na jakiej podstawie oparł swoje rozstrzygnięcie, jednocześnie analizując dowody, okoliczności faktyczne i okoliczności prawne.

Zauważyć jednak trzeba, że strona skarżąca nie podniosła w apelacji zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., a zatem, mimo takiej konstrukcji ustnego uzasadnienia, widocznie nie miała ona problemu ze sformułowaniem środka zaskarżenia. Podobnie Sąd Apelacyjny, mimo takiego sposobu sformułowania ustnego uzasadnienia, stwierdza, że był w stanie ocenić merytoryczną apelację. Wynikało to przede wszystkim z tego, że decydujące znaczenie w sprawie mają nie tyle okoliczności faktyczne i kwestie dotyczące naruszeń procesowych, o których mowa w zarzutach apelacyjnych, ale kwestie prawne, które zostały prawidłowo rozstrzygnięte przez Sąd pierwszej instancji.

W konsekwencji w pierwszej kolejności należy przedstawić istotne dla rozstrzygnięcia okoliczności faktyczne, skoro nie uczynił tego Sąd pierwszej instancji. W związku z tym Sąd Apelacyjny wskazuje, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż w dniu 19 października 2011 r. pozwany bank otrzymał zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat, należącego do powoda J. S. (2), wystawione przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku S. P. w sprawie KM (...). Na podstawie tego zawiadomienia zajęty został indywidualny rachunek oszczędnościowy o numerze (...) należący do powoda. Zawiadomieniem z dnia 24 lutego

2012 r. Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku H. K. poinformował pozwanego, że przejął do łącznego prowadzenia sprawę KM (...) i obecnie będzie ona prowadzona pod sygnaturą KM (...).

Pozwany ustalił, że kwota wolna od zajęcia w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym z rachunku powoda wynosi 10.173,90 zł, w związku z czym do czerwca 2012 r. nie przekazywał komornikowi na poczet zajęcia żadnych kwot z rachunku powoda. W dniu (...) r. pozwany po raz pierwszy przekazał z tytułu zajęcia w sprawie KM (...) na rachunek organu egzekucyjnego z rachunku powoda kwotę 770,80 zł, przy czym pozostawiono na rachunku powoda kwotę 623,65 zł objętą zwolnieniem. Kolejna realizacja zajęcia miała miejsce w dniu (...) r. po wykorzystaniu przez powoda kwoty objętej zwolnieniem.

Pismem z dnia 27 czerwca 2012 r., które wpłynęło do pozwanego w dniu 24 sierpnia 2012 r. Komornik H. K. poinformował pozwanego, że w ślad za zajęciem rachunku bankowego powoda ogranicza zajęcie tego rachunku o wypłaty z ZUS – u z tytułu świadczenia emerytalnego – rentowego, które należy dłużnikowi wypłacić w całości.

Z uwagi na wspomniany wcześniej sposób sporządzenia uzasadnienia, Sąd Okręgowy nie wyraził w sposób jednoznaczny poglądu, który skarżący mu przypisuje w apelacji, a mianowicie że zwolnienie środków pieniężnych na rachunku bankowym ma charakter jednorazowy, a nie permanentny, jak wynikało ze stanowiska skarżących. Sąd Okręgowy stwierdził natomiast wyraźnie, że zachowanie pozwanego nie było bezprawne, ponieważ było zgodne z art. 54 ust. 1 prawa bankowego.

W związku z tym Sąd Apelacyjny, kierując się treścią zebranego materiału dowodowego oraz treścią ustnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku i apelacji, doszedł do przekonania, że decydujące znaczenie ma właśnie kwestia prawna, dotycząca naruszenia prawa materialnego w postaci art. 54 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym środki pieniężne znajdujące się na rachunkach oszczędnościowych, rachunkach oszczędnościowo – rozliczeniowych oraz na rachunkach terminowych lokat oszczędnościowych jednej osoby, niezależnie od liczby zawartych umów, są wolne od zajęcia na podstawie sądowego lub administracyjnego tytułu wykonawczego do wysokości trzykrotnego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, bez wypłat nagród z zysku, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego za okres bezpośrednio poprzedzający dzień wystawienia tytułu wykonawczego. W doktrynie wskazuje się, że przywilej, określony w art. 54 prawa bankowego, ma wyłącznie jednorazowy i nieodnawialny charakter (por. L. Mazur, Prawo bankowe, s. 340; również G. Sikorski, Zaspokojenie wierzytelności z rachunku bankowego objętego blokadą, PES 1999, Nr 36, s. 6; W. Zręda, Zajęcie rachunku bankowego, Prawo bankowe, 2000 r., nr 2, s. 57), w konsekwencji dłużnik, będący posiadaczem rachunku bankowego, jest chroniony wyłącznie do czasu wypłacenia przez niego kwoty zwolnionej od zajęcia. Jeżeli zajęcie trwa, a uprawniony po jego dokonaniu zadysponował kwotą wolną od egzekucji, to dokonanie następnie wpłat na ten rachunek powoduje, że cała wpłacona kwota objęta jest już skutkami zajęcia (por. art. 890 § 1 k.p.c. oraz R. Tollik (w:) W. Góralczyk jr (red.), Prawo bankowe. Komentarz, s. 153). W związku z tym wskazuje się, że jakiegokolwiek kwoty pieniężne, które wpłyną na rachunek bankowy później (po dokonaniu wypłaty kwoty zwolnionej od zajęcia), będą podlegały zajęciu, choćby nawet były niższe niż trzykrotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jeżeli jednak w chwili zajęcia na rachunku nie było środków albo stan środków był niższy od kwoty zwolnienia, dłużnik (posiadacz rachunku) ma prawo do zatrzymania bądź uzupełnienia kwoty przywileju z kolejnych wpływów na rachunek.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, Sąd Apelacyjny wskazuje, że podziela stanowisko Sądu Okręgowego, które można wyprowadzić z uzasadnienia zaskarżonego wyroku i jest też zaprezentowane jednoznacznie w odpowiedzi na apelację, według którego powyższe ograniczenie zajęcia rachunku bankowego ma charakter jednorazowy i kwotowy.

Zauważyć przy tym można, że strona powodowa na tym etapie wycofała się już z zarzutu, że podstawą do oceny prawidłowości zachowania banku powinny być w dalszym ciągu przepisy art. 138 i 140 powołanej wcześniej ustawy o emeryturach. Oznacza to, że strona powodowa, nota bene trafnie, próbuje obecnie stanowisko, że tamte zakazy i tamte ograniczenia mają zastosowanie na innym etapie, tj. w czasie realizacji zajęcia dokonywanego przez organ rentowy. Z akt sprawy, zwłaszcza z kserokopii fragmentów akt komorniczych, wynika zaś, że organ rentowy realizował

zajęcie świadczenia emerytalnego powoda zgodnie z tymi przepisami, przekazywał bowiem na rachunek bankowy jedynie wolną od zajęcia na podstawie w/w przepisów nadwyżkę przysługującą powodowi (poprzednikowi prawnemu powódek).

Problem ujawnił się, gdy te nadwyżki, przekazywane przez ZUS na rachunek bankowy nieżyjącego już obecnie powoda, przekroczyły kwotę wolną od zajęcia, ale wynikającą z art. 54 ust. 1 prawa bankowego. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można przypisać pozwanemu bankowi bezprawności, ponieważ jego zachowanie było prawidłowe. Podkreślić należy i przypomnieć, że na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że pozwany bank, po otrzymaniu od komornika zajęcia świadczenia w postaci wierzytelności z rachunku bankowego, a nie w postaci świadczeń emerytalno – rentowych powoda, początkowo nie przekazywał komornikowi żadnych kwot aż do chwili wyczerpania zwolnienia przysługującego na podstawie art. 54 ust. 1 prawa bankowego. Dopiero z chwilą, gdy – w wyniku sukcesywnych wpływów z ZUS na rachunek bankowy powoda – kwota tego zwolnienia została przekroczona, środki pieniężne z tego rachunku zostały przekazane komornikowi, i to w całej nadwyżce przekraczającej to zwolnienie.

Takie zachowanie było prawidłowe. Nie jest trafne stanowisko powódek, jakoby należało brać pod uwagę nie tyle ogólną kwotę zwolnienia, lecz należałoby każdorazowo uwzględniać aktualną wysokość środków znajdujących się na rachunku bankowym. Gdyby podzielić takie stanowisko strony powodowej, to w skrajnych sytuacjach mogłoby dojść do tego, że środki z rachunku bankowego nigdy nie byłyby przekazywane na poczet wierzyciela, jeśliby dłużnik konsekwentnie zadbał o to, aby nie przekroczyć kwoty zwolnienia. Tymczasem należy wziąć pod uwagę, że czynność egzekucyjna była tylko jedna, ponieważ zajęcie nastąpiło raz. W związku z tym nie można zgodzić się ze skarżącymi, że za każdym razem, kiedy wpływały kwoty na rachunek J. S. (2), to podlegały one odrębnemu, samodzielnemu zajęciu, do którego za każdym razem oddzielnie miał zastosowanie przepis art. 54 prawa bankowego. Zajęcie rachunku bankowego nastąpiło tylko raz, niezależnie od tego, czy i jaka była wysokość znajdujących się na nim środków pieniężnych. Wobec tego w sytuacji, w której w chwili zajęcia nie było na rachunku bankowym środków przekraczających kwotę wolną od zajęcia, to oczywiście w ogóle nie podlegały one przekazaniu komornikowi w jakiegokolwiek części. Natomiast zwolnienie z art. 54 prawa bankowego obejmowało późniejsze wpływy środków na ten rachunek aż do chwili całkowitego wyczerpania tego zwolnienia. W przeciwnym razie środki znajdujące się na rachunku bankowym mogłyby nigdy nie podlegać przekazaniu na rzecz organu egzekucyjnego, tj. ani bezpośrednio w chwili zajęcia rachunku, skoro na rachunku bankowym były wtedy jedynie środki niższe od kwoty wolnej od zajęcia, ani też później, nawet w dłuższej perspektywie, jeśli kiedy wskutek kolejnych wpływów i wypłat nie doszłoby jednorazowo do przekroczenia tego zwolnienia. W związku z tym stwierdzić należy, że wbrew skarżącym Sąd pierwszej instancji prawidłowo rozstrzygnął podstawową kwestię prawną, uznając, że zwolnienie środków znajdujących się na rachunku bankowym obowiązuje od chwili zajęcia do chwili wyczerpania tego zwolnienia.

Powyzszy zarzut jest więc niezasadny, co powoduje, że dalsze kwestie, przedstawione w apelacji, dotyczące zarówno sprzeczności ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, zwłaszcza oceny, że zachowanie banku nie było bezprawne, jak i tego, że nie istnieje adekwatny związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego banku a krzywdą, której doznał nieżyjący J. S. (2), także są niezasadne. Natomiast zarzut naruszenia art. 217 § 3 k.p.c., a także powiązany z nim zarzut nierozpoznania istoty sprawy, są o tyle bezpodstawne, że mogłyby mieć one znaczenie jedynie wtedy, gdyby w ogóle wchodziła w rachubę możliwość przyjęcia, że doszło do popełnienia przez pozwanego banku deliktu wskutek bezprawnego zachowania wskutek wadliwej realizacji zajęcia. Skoro zaś taki pogląd nie może być w niniejszej sprawie wyrażony, to zbędne było wyjaśnianie tych okoliczności faktycznych, które dostrzegane są w apelacji jako niewyjaśnione.

Z powyższych powodów apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że strona powodowa zasługuje na zastosowanie wobec niej art. 102 k.p.c. Dostrzegając bowiem argumentację strony pozwanej, że w pewnym znaczeniu powódki mogły już mieć przekonanie, że ich powództwo może nie być zasadne, wziąć trzeba pod uwagę, że generalnie strony mają prawo do dwuinstancyjnego postępowania i powódki nadal mogły kwestionować stanowisko Sądu pierwszej instancji. Nie

można byłoby aprobować sytuacji, w której strona niezamożna rezygnuje z próby dochodzenia swojego roszczenia tylko z uwagi na obawę przed ewentualnym obciążeniem jej kosztami procesu. W związku z tym nie może być kwestionowana możliwość istnienia subiektywnego przekonania powódek o niesłuszności stanowiska wyrażonego przez Sąd pierwszej instancji i dążenia do poddania go ocenie również Sadu drugiej instancji. Nie można przy tym zbyt mocno eksponować kwestii, że pełnomocnik powódek mógł i powinien wyjaśnić im kwestię zasadności ich żądania. Zauważyć należy, że sytuacja pełnomocnika procesowego jest specyficzna o tyle, że generalnie powinien od podejmować wszelkie działania na korzyść swoich klientów. Tym bardziej szczególna jest sytuacja pełnomocnik powódek, który został ustanowiony dla nich z urzędu, ponieważ gdyby zbyt oponentował ich stanowisku, sam mógłby się narazić na zarzut, że nie działa na korzyść reprezentowanej strony. W związku z tym nie można na tej podstawie uznać z całą stanowczością, że wobec powódek nie może mieć zastosowania art. 102 k.p.c. Podkreślić bowiem należy, że niewątpliwie przemawia za tym zarówno sytuacja osobista, jak i majątkowa obu powódek.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) w zw. z § 6 pkt 6 w/w rozporządzenia i § 2 ust. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 w/w rozporządzenia.

SSA Ewa Tomaszewska SSA Marek Machnij SSA Barbara Lewandowska